Cena 2.00 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebskô" wychodzi trzy razy w tygodniu.
Dodatek dla kaszubskiej rodziny „Chëcz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym
Prenumerata: Miesięcznie 25 zł. Cena numeru pojedyńczego 2 zł

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok IX. Wejherowo, czwartek 28 lutego 1946 r. Nr. 26

BRUNON RICHERT

O naszych sprawach.

Zwracamy się do Was, jako do przyjaciół i braci pracujących razem z nami dla jednej sprawy. Pracujemy razem, aby wspólnym wysiłkiem dźwignąć lud kaszubski i wzwyż i na ziemię naszą wprowadzić lepsze dni. Chcielibyśmy dzisiaj podzielić się ze wszystkimi czytelnikami naszymi troskami, kłopotami ale również i radościami. Może w ten sposób jeszcze ściślej się zwiążemy w pracy dla wspólnego dobra ludu kaszubskiego.

Na samym wstępie chcemy przeprosić wszystkich Czytelników i braci Kaszubów, że jeszcze nie otrzymali obiecanego kalendarza kaszubskiego „Vjerni Naszińc". Otóż nie nasza w tym wina. Mamy naprawdę wielkie trudności w otrzymaniu papieru. Ponadto drukarnia państwowa, w której się drukuje kalendarz jest poważnie przeciążona pracą. Jeszcze jednym powodem opóźnienia się kalendarza jest to, że chcemy go wydać w pięknej szacie zewnętrznej, co przy naszych ograniczonych warunkach technicznych wymaga długiego okresu czasu. Dlatego prosimy o wyrozumienie. Wszystkich czytelników zapewniamy, że w ciągu miesiąca marca otrzymają napewno kalendarz książkowy. Zarówno w swej treści jak i szacie zewnętrznej będzie on niespodzianką dla czytelników.

A oto druga nasza bolączka. Od numeru dzisiejszego musimy podnieść cenę naszego pisma. Aż do dnia dzisiejszego „Zrzesz Kaszebskô" była najtańszym pismem w całej Polsce. Była dlatego najtańszym, bo redakcja i administracja pracę swa traktuje więcej ideowo aniżeli zarobkowo. Dlaczego dziś jednak podnosimy cenę gazety? Albowiem do tej pory płaciliśmy w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie za sam druk jednej gazety 55 groszy, natomiast od 1 marca według najnowszej obowiązującej taryfy musimy płacić tylko za sam druk jednej gazety 1 zł. Dlatego też od dnia dzisiejszego cena pojedyńczego numeru wynosi 2 zł. W prenumeracie miesięcznej przez pocztę wyniesie to 25 zł. a w Wejherowie z odnoszeniem do domu 26 zł. Nadmieniamy, że inne gazety już dawno kosztują 2 zł. Zresztą suma 25 zł w porównaniu z cenami innych artykułów jest i tak śmiesznie mała.

W związku z tym mamy prośbę do czytelników. Abonament na miesiąc marzec jest zebrany po dawnej cenie 15 zł. Tymczasem my przez cały marzec będziemy musieli płacić drukarni według nowej taryfy. Zwracamy się więc do braci Kaszubów o pomoc. Wszystkich chętnych prosimy o nadesłanie różnicy 10 zł. Będzie to dla nas pomoc niemała.

Sumę tą należy przesłać przekazem pocztowym na adres: Administracja „Zrzesz Kaszebskô", Wejherowo, Skrzynka Pocztowa 30.

Chwila obecna jest dla naszych czytelników egzaminem. Kaszubi! Macie na różne inne sprawy — miejcie i na swoje kaszubskie. Zachętą do ofiarności dla spraw kaszubskich i do skupienia się około naszego sztandaru niechaj będzie krótki przegląd naszej pracy na niwie regionalnej. Przedstawimy go w punktach:

1) „ZRZESZ KASZEBSKO" jest pismem informacyjnym. Ponadto członkowie kolegium redakcyjnego szczególnie w ostatnim czasie z wielkim powodzeniem bronią interesów ludu kaszubskiego wogóle i spraw poszczególnych Kaszubów. Musimy sobie uświadomić, że „Zrzesz" jest pismem zdanym tylko na fundusze pochodzące z abonamentu. W przyszłości gazetę naszą będziemy stale ulepszali — aż wreszcie dojdziemy do tego, iż „Zrzesz" będzie wychodziła codziennie. Projektujemy w najbliższym czasie lokalne wkładki dla Kościerzyny i Kartuz. Wszystkich Kaszubów gorąco prosimy o współpracę. Nadsyłajcie wiadomości z życia Waszych miast, wsi, stowarzyszeń.

2) W miesiącu marcu br. ukaże się czasopismo literacko-naukowe regionu Kaszubskiego „CASSUBIA". Ukazywać się będzie raz na dwa miesiące w objetości od 16 — 24 stron. Z pismem tym współpracują najwybitniejsi znawcy regionu kaszubskiego.

3) Zawiązane KOŁO KASZUBSKICH LITERATÓW I PISARZY „VJITRZNJO" rozwija się pomyślnie i rokuje jak najlepsze nadzieje.

4) TEATR KASZUBSKI IM. JANA KARNOWSKIEGO W WEJHEROWIE. Ruszył on od 2 tygodni z wielkim rozmachem do pracy. Będzie on objeżdżał większe miejscowości na Kaszubach i reprezentował kaszubski dramat, pieśń, muzykę i tańce na forum ogólnopolskim. Spełnia on też rolę centrali teatralnej wobec innych zespołów teatralnych na terenie Kaszub, służąc im pomocą pod każdym względem.

5) INSTYTUT KASZUBSKI IM. DR. ALEKSANDRA MAJKOWSKIEGO w WEJHEROWIE. Rozpoczął on swą działalność dopiero kilka dni temu. Jest to centralny ośrodek pracy nad badaniem, rozwojem i upowszechnieniem kaszubskiej kultury. Będzie on w sobie mieścił: muzeum kaszubskie, bibliotekę naukową, pracownię etnograficzną, uniwersytet ludowy i pracownię przemysłu ludowego. Z mocną wiarą w urzeczywistnienie swych planów rozpoczęli kierownicy Instytutu swoją pracę.

6) KOMISJA STATUTOWA. Jak wiemy powołał ją Kongres Kaszubski. Ma ona wypracować statut stowarzyszenia, które skupiałoby wszystkich Kaszubów w pracy nad rozwojem kulturalnym i gospodarczym regionu kaszubskiego. Mamy nadzieję, że prace jego będą zakończone pomyślnym rezultatem i to w najbliższej przyszłości.

Bracia Kaszubi! Praca nasza rozwija się naprawdę pomyślnie. Ale wszyscy Kaszubi muszą stać razem. Jesteśmy pewni, że nas nadal będziecie popierać. Popierajcie „Zrzesz Kaszebskô" — bo to jest podstawa najmocniejsza naszej pracy. Niech od 12 do 20 marca każdy czytelnik „Zrzeszë" pozyska dla niej nowego abonenta na kwiecień. My zaś bracia Kaszubi chcemy Wam służyć i w każdej sprawie możecie się do nas zwrócić. Pomożemy Wam napewno!

Bunt przeciw „panom świata"

zakończony poddaniem się zrewoltowanych marynarzy

LONDYN. (rad). — Po pięciu dniach trwania, zakończył się dziś o godz. 5,15 rano bunt marynarzy w królewskiej flocie indyjskiej. Tło jego i przebieg były następujące:

Królewska flota Indyj liczy w swych szeregach 30.000 żołnierzy i podoficerów, rekrutujących się ze wszystkich kast hinduskich, za wyjątkiem pariasów. Oficerami są przeważnie Anglicy. Około 200 okrętów obsadzonych jest przez marynarzy hinduskich. Ostatnio w szeregach Hindusów ujawniło się silne niezadowolenie. Żołnierze i podoficerowie mają bowiem pensje niższe od marynarzy brytyjskich, a wyżywienie też było przedmiotem skarg. Na tym tle doszło do buntu 7 tysięcy marynarzy hinduskich, którzy zażądali zrównania płac z Anglikami, demobilizacji i wszczęcia dochodzeń przeciwko jednemu z oficerów brytyjskich, odznaczającemu się okrucieństwem w stosunku do żołnierzy. Zbuntowani opanowali 12 okrętów i 18 urzędów morskich. Część marynarzy zabarykadowała się w koszarach w Bombaju.

Anglicy nie wdając się w targi, zażądali kapitulacji, a jednocześnie przystąpili do stłumienia buntu siłą. Port w Bombaju został obsadzony przez okręty brytyjskie, tak, że również i samo miasto znajduje się w zasięgu artylerii pokładowej. Doszło do walk, które wedle nieoficjalnych danych pociągnęły za sobą 59 zabitych i 650 rannych. Hinduska korweta „Hindustan", która zbuntowała się w porcie Karashi poddała się po 21-godzinnym pojedynku artyleryjskim.

Dziś o godz. 5 rano nadesłano do dowództwa brytyjskiej bazy morskiej rezolucję kapitulacyjną. Potem kolejno jeden okręt za drugim, oraz marynarze zabarykadowani w koszarach — złożyli broń. Szkody w mieście są znaczne. Zbuntowana ludność zniszczyła 9 składów zboża i spaliła 5 banków angielskich.

W oświadczeniu złożonym w Izbie Gmin, premier Attlee zapowiedział, że po kapitulacji przeprowadzone zostaną dochodzenia i żądania marynarzy, które w znacznej części wydają się usprawiedliwione, będą uwzględnione.

Polskie Stronnictwo Ludowe uchyla się od wspólnego bloku wyborczego

WARSZAWA. (PAP) — Przedstawiciele PPS i PPR. stwierdzili, że kontrpropozycje PSL odrzucają zasady porozumienia w sprawie bloku wyborczego, wysuniętego przez PPS i PPR w piśmie do PSL z dnia 18 lutego r. b. Rezerwując sobie możność szczegółowej odpowiedzi na piśmie przedstawiciele PPR i PPS z żalem stwierdzają, że usiłowania dojścia do porozumienia z PSL zostały udaremnione przez PSL.

Kardynał Spellmann odwiedzi gen. Franco

RZYM. (rad). Arcybiskup Nowego Jorku, kardynał Spellman, który otrzymał kapelusz kardynalski na konsystorzu w Rzymie, udaje się 2 marca z Rzymu do Madrytu gdzie spotka się z gen. Franco. Spellman wręczyć ma gen. Franco list papieża w sprawie monarchii w Hiszpanii.

Wydarzenia dnia

* We wtorek rząd francuski zarządził zamknięcie granicy francusko - hiszpańskiej od 1-go marca br. o północy. Oświadczono jednocześnie, że obecna sytuacja w Hiszpanii stanowi „groźbę dla międzynarodowego bezpieczeństwa"

O decyzji swej gabinet francuski powiadomił rządy Wielkiej Brytanii i Stan. Zjednoczonych.

* Agencja Reutera donosi z Manilli, że skazany na karę śmierci przestępca wojenny „tygrys malajski", generał Ya-Ma-Shita, zawisł na szubienicy. Jednocześnie wykonano wyrok na 2 innych przestępcach wojennych.

Wojska brytyjskie opuszczają Persję

LONDYN. (rad). — Dowódca wojsk brytyjskich w Persji oświadczył dziś, że ostatnich 600 brytyjskich żołnierzy opuści terytorium Persji w najbliższym tygodniu, zgodnie z postanowieniem traktatu na którego podstawie obce wojska mają opuścić Persję do 2 marca br.

Co b. król Piotr robi we Włoszech?

RZYM. (TASS). Pismo „Unita" donosi, że od tygodnia przebywa na terenie Rzymu b. król jugosłowiański Piotr II. Zdaniem pisma, pobyt Piotra w stolicy Włoch ma na celu umożliwienie królowi przeprowadzenia rozmów z gen. Michajłowiczem, oraz szeregiem innych monarchistów jugosłowiańskich. Spotkania te łączą się prawdopodobnie ze wzmożoną akcją, jaką od pewnego czasu prowadzą we Włoszech partyzanci jugosłowiańscy.

Franco wzmacnia garnizony graniczne

LONDYN. (BBC) Pełnomocnik Don Juana pretendenta do tronu hiszpańskiego oświadczył, iż nie ma żadnych nadziei na osiągnięcie pomyślnego wyniku pertraktacji z gen. Franco w sprawie powrotu pretendenta do Hiszpanii i przywrócenia monarchii. Generał Franco usiłuje wzmocnić swoje wpływy w Maroku i wzmacnia garnizony na granicy francuskiej.

Protest rządu Czechosłowacji
złożony ambasadorowi U.S.A.

PRAGA. (PAP). Rząd czechosłowacki złożył na ręce ambasadora Stanów Zjednoczonych w Pradze protest przeciwko „naruszeniu suwerenności Czechosłowacji przez członków amerykańskich sił zbrojnych."

Z ogłoszonego komunikatu urzędowego dowiadujemy się, że 10 lutego przybyło do Stechowic w Czechosłowacji 13 żołnierzy amerykańskich z kilkoma niemieckimi jeńcami wojennymi. Udali się oni do lasu, położonego obok Stechowic, gdzie wykopali skrzynie, zawierające tajne dokumenty niemieckie. Skrzynie te były własnością dawnego „rządu" protektoratu i były opieczętowane. Żołnierze amerykańscy zabrali skrzynie bez porozumienia się z władzami czechosłowackimi.

W związku z tym wypadkiem wydał rząd czechosłowacki straży granicznej nakaz dokładnego rewidowania wszystkich wyjeżdżających z Czechosłowacji członków amerykańskich sił zbrojnych.

Demonstracje w Egipcie nie będą tolerowane
Nota Wielkiej Brytanii do Egiptu

LONDYN. (rad). — Z kół dyplomatycznych donoszą, że premier egipski zgodził się na wypłacenie kompensaty rannym i poszkodowanym w rozruchach antybrytyjskich w Kairze. W. Brytania wystosowała notę protestacyjną do króla Faruka i premiera egipskiego. Nota podkreśla wagę, jaką W. Brytania przywiązuje do utrzymania spokoju w okresie, kiedy rozważa się sprawę rozpoczęcia dyskusji nad rewizją traktatu anglo-egipskiego. Nota stwierdza, że incydenty takie nie mogą wpłynąć na poprawę stosunków między W. Brytanią a Egiptem. Gabinet egipski przygotował odpowiedź która zostanie wręczona przedstawicielowi W. Brytanii. Premier ostrzegł przez radio, że demonstracje nie będą tolerowane. Grupy, składające się z więcej, niż ośmiu osób, będą rozpraszane. Apelował do przywódców nacjonalistycznych i prasy.

Władze polskie poszukują zbrodniarzy wojennych

WARSZAWA. (PAP) — Ministerstwo Sprawiedliwości jest w trakcie przekazywania do Niemiec Zachodnich listy niemieckich zbrodniarzy wojennych oraz materiałów, dotyczących ich zbrodni. Projektuje się wysłanie specjalnej komisji polskiej, która uzyskałaby prawo aresztowania osób podejrzanych o dokonanie zbrodni na obszarze Polski.

Co piszą inni?

Ordynacja wyborcza.

„Robotnik" zamieszcza wywiad z wiceministrem Mantlem — przewodniczący podkomisji powołanej do opracowania tekstu ordynacji wyborczej do Sejmu.

Wicem. Mantel oświadczył w tym wywiadzie, że zadaniem podkomisji jest

określenie minimum wieku wyborczego, minimum wieku kandydata na posła, sprawa czynnego prawa wyborczego wojskowych, ustalenie okresu zamieszkania w okręgu wyborczym, kandydowanie państwowych urzędników administracji skarbowych i sądowych, w okręgach ich urzędowania, ustalenie liczby posłów, sprawa listy państwowej, sprawa wyłączenia z praw wyborczych i prawa wybieralności osób przebywających za granicą.

Zapełnić puste kołyski

„Zachodnia Agencja Prasowa" w swym biuletynie informacyjnym pisze:

Na Pomorzu i w Wielkopolsce, gdzie w czasie okupacji zawieranie ślubów było Polakom prawie bez wyjątku zabronione, obserwuje się powszechny i potężny pęd do zawierania małżeństw. Wiek przygniatającej większości nowożeńców zawiera się w granicach 20—30 lat. Jest to okres życia najcenniejszy z punktu widzenia rozrodczości. Jest tu znakomita okazja wypełnienia tych strat ludnościowych, jakie społeczeństwo polskie poniosło na skutek okupacji niemieckiej.

Warunkiem jednak tego jest natychmiastowa i radykalna pomoc żywnościowa dla społeczeństwa polskiego tych ziem, pomoc rzeczywista i szeroka. Tę pomoc musi dać mniej zniszczona Polska centralna, tę pomoc muszą wesprzeć dary UNRRA, które dotarły dotąd jedynie w znikomej ilości konserw rybnych i mleka. I jedynie pomoc żywnościowa zapełnić może puste i wymarłe kołyski na Pomorzu i w Wielkopolsce.

Mimo przerażającej wymowy cyfr, nie należy na to zagadnienie patrzeć ponuro. Są one skutkiem okupacji i nędzy. Pomoc w żywności, pomoc w lekarstwach, pomoc szeroka i hojna zapełni kołyski, uzupełni ludzi. Byle to się prędko stało.

Wieści z kraju i świata.

Polityka międzynarodowa

— Wyznaczona na 1 maja konferencja pokojowa z Włochami będzie odroczona ze względu na trudności porozumienia w sprawie Triestu, Tyrolu i Kolonii.

— Francja dąży do sojuszu z Anglią, co ma być dopełnieniem porozumienia francusko-radzieckiego.

— Delegat Francji w komisji kontrolnej Niemiec gen. König uważa, że Zagłębie Ruhry winno być umiędzynarodowione a niezmniejszona jego produkcja zużyta na zakup towarów dla Niemiec.

— Ambasador USA. zażądał od premiera Włoch, by konstytuanta rozstrzygnęła czy Włochy będą republiką, czy monarchią.

— Sir Cripps oświadczył w Izbie Gmin, że gotów jest sam udać się do Moskwy, by doprowadzić do układu handlowego z Rosją.

— Między Francją, Anglią i USA. toczyły się rozmowy na temat uznania republikańskiego rządu w Hiszpanii. Przerwane jednak zostały z powodu wyjazdu Byrnesa.

Kraje Europy

— W Szwajcarii przebywa obecnie 25.000 uchodźców z różnych krajów, 24 proc. uchodźców stanowią Niemcy.

— W Muzeum sztuki starożytnej w Brukseli wybuchł pożar, który poczynił wielkie szkody.

— W kopalni węgla „Monopol-Grueneberg, w Nadrenii, gdzie wskutek eksplozji zasypanych zostało 500 górników czynione są nowe próby, zmierzające do odkopywania zasypanych górników.

— W Paryżu ma się odbyć we wrześniu br. międzynarodowy kongres techników, z udziałem inżynierów z całego świata. Kongres ma być poświęcony sprawie gospodarczej odbudowy krajów zniszczonych przez wojnę.

— Rząd Libanu po porozumieniu się z rządem Syrii zgodził się na rokowania między rządem francuskim i libańskim w Paryżu na temat ewakuacji wojsk francuskich z Bliskiego Wschodu.

— Pomiędzy brytyjskim ministrem wyżywienia Smithem a jego czechosłowackim kolegą została zawarta umowa, na podstawie której Anglia dostarczy Czechosłowacji herbaty, kawy, i kakao, zaś Czechosłowacja Anglii cukru, chmielu i piwa.

— W Kanale La Manche trwa gwałtowna burza, której szybkość dochodzi 120 km. na godzinę. Okręty zawinęły do portów z powodu niebezpieczeństwa rozbicia. 8.000 tonowy cysternowiec został wyrzucony na brzeg.

— Na cześć marszałka Montgomery odbył się obiad w Zurychu, wydany przez prezydenta związku szwajcarskiego Kobelta. W sobotę marszałek przyjmował prezydenta u siebie obiadem. Wieczorem marszałek Montgomery opuścił Zurych własnym pociągiem.

— Jeńcy niemieccy znajdujący się obecnie w Palestynie będą zatrudnieni przy robotach wojskowych w Gaza (Południowa Palestyna).

— Mimo interwencji Francji, republikanie Gurcia i Castro zostali z rozkazu gen. Franco straceni w Madrycie.

— W Atenach rozpoczęły się zamachy polityczne. Przed domem wiceadmirała Dugenisa wybuchła bomba. Na ulicy wywiązała się między przeciwnikami politycznymi strzelanina, w której policja musiała interweniować.

— Za współpracę z Hitlerem skazano w Czechach na śmierć 63 Czechów i 54 Niemców, na dożywotnie więzienie 58 Czechów i 49 Niemców.

— W Słowacji pozbawione zostały prawa wyborczego wszystkie osoby, które współpracowały z Hitlerem, przede wszystkim „hlinkowcy".

— Knut Hamsun uznany został za niepoczytalnego i jako taki zwolniony od oskarżenia w popieraniu Niemców.

— Zastępca Hitlera, Bormann, wbrew pierwotnym pogłoskom, żyje podobno w Szwajcarii.

— Za wymordowanie 150 jeńców amerykańskich w Malmedy stanie przed sądem 30-letni pułkownik niemiecki Pieper wraz z podwładnymi z SS.

— W Grecji zdarzył się czwarty wypadek zbiorowej ucieczki z więzienia zdrajców współpracujących z Niemcami.

— Włoska ustawa wyborcza zakazuje duchowieństwu zajmowania się polityką w kazaniach i listach pasterskich.

— Wnuk króla szwedzkiego poślubił mieszczankę i za to pozbawiony został tytułów i prawa do korony. Nazywa się p. Bernadotte.

— Autora słuchowiska radiowego, które wywołało panikę w Paryżu, zawieszono na 3 miesiące.

— Zrezygnowano już z dalszych prób wydobycia 440 górników zasypanych w kopalni pod Dortmundem.

— Z ZSRR odbył się pierwszy po wojnie naukowy wzlot do granic stratosfery na wysokość 10.400 m.

— Zbiegły za granicę arcybiskup Bośni i Hercegowiny Szaric uznany został za przestępcę wojennego.

Polska

— Do Polski przyjeżdża na dwutygodniową wycieczkę 12 włoskich dziennikarzy.

— W strefie amerykańskiej przebywa jeszcze 163 tysiące Polaków w obozach, z czego 65 tys. wraca na wiosnę do kraju. Poza obozami jest 45.000 Polaków.

— Pierwsze dwa transporty Niemców z Polski wyjechały, wywożąc z Wrocławia 2785 i z Kłodzka 1907 osób.

Na innych kontynentach

— W USA wybuchł strajk w przemyśle węglowym, oraz strajk telegrafistów.

— W czwartek zginęły w rozruchach w Kairo 23 osoby, 121 rannych.

— W Tel-Aviv i Haifie zabito 2 żydów w starciu między Anglikami a żydowską organizacją terrorystyczną.

Z dnia

Austria mimo ciężkiego położenia gospodarczego kraju nie zapomina o postulatach z dziedziny polityki zagranicznej. Nie tylko gazety wiedeńskie przepełnione są artykułami na ten temat, ale niektórym publicystom udało się nawet zdobyć miejsca dla tych spraw w prasie zagranicznej.

Georg Frankenstein, ostatni przedstawiciel Austrii w Londynie, zamieścił w angielskim tygodniku „Spectator" artykuł, który broni spraw Austrii do Tyrolu. Frankenstein twierdzi, że 70.000 włościan tyrolskich marzy o powrocie do Austrii.

Austria uważa, że skoro wielkie mocarstwa oświadczyły w Moskwie, że wszystkie zmiany hitlerowskie winny być anulowane nie można utrzymać w mocy „haniebnego przetargu Hitlera z Mussolinim".

Z drugiej jednak strony prasa włoska ostro atakuje stanowisko Austriaków, twierdząc, że „Okręg Bolzano", etnograficznie w znacznej części włoski, był przed zmianą granic siedliskiem hitleryzmu.

Wspierejta „Zrzesz"

KULTURA - NAUKA - SZTUKA

Wznowienie wieczorków muzycznych na Wybrzeżu

Jesteśmy po raz drugi gośćmi na koncercie, urządzonym w mieszkaniu prywatnym w Sopocie. Występują artyści po części znani już szerszej publiczności, a po części występujący po raz pierwszy po wojnie. Są to muzycy z terenu Wybrzeży, dawni bojownicy o polskość w Gdańsku. Mało dotychczas takich pionierów wróciło na swe przedwojenne stanowiska — brakuje ich dziś — zastraszający odsetek ich wyginął. — Polonia Gdańska, tej prastarej stolicy Kaszub, wznawia swą przedwojenną pracę społeczną z różnym — jak obserwujemy — powodzeniem, wznawia swe prace w dziedzinie muzyki polskiej. Działają już kompozytorzy i dyrygent Tylewski, prof. Betlejewski i inni. Na koncertach w Sopocie słyszymy po raz drugi kompozytorkę gdańską, córke znanego bojownika sprawy polskiej w Gdańsku, Halinę Kubacz-Dudzińska. Wiadomo nam, ze przed wojną recitale fortepianowe Haliny Kubacz-Dudzińskiej cieszyły się w Gdańsku dużym powodzeniem. Już w lipcu ub. r. kompozytorka grała w Lublinie do radia na rozgłośnie zagraniczne. Obecnie występuje z własnymi kompozycjami „Wodospady Mickiewicza", „Nad morzem" i in. Są to kompozycje nagrodzone na konkursach kompozytorskich, które niezawodnie na słuchaczy wywierają duże wrażenie. — Tenor Edward Dombrowicz o bogatej skali głosu z rozpiętością dramatyczną i liryczną wykonuje pieśni kompozytorki Dudzińskiej „Twórczość", i „Cisza Morska". Dombrowicz posiada pozatym bogaty repertuar arii i pieśni rodzimych i obcych kompozytorów. — Znana już z licznych występów znakomita śpiewaczka Irena Jęsiak upiększa wieczory te swym przemiłym głosem, wykonując arje i pieśni Moniuszki, Pucciniego, Karłowicza, Niewiadomskiego, Szymanowskiego i in. Obecni najwidoczniej polubili Irenę Jęsiak i zmuszają gorącymi oklaskami do licznych naddatków i domagają się dalszych koncertów. — Śpiewakom akompanuje subtelnie Gertruda Wiewiorowska, znana z czynności tej na licznych polskich koncertach na cele dobroczynne w Gdańsku przed wojną.

Wieczorki muzyczne przypadają słuchaczom do gustu czego dowodem jest inicjatywa coraz to innych z kraju przybyłych miłośników imprez, nie mających nic wspólnego z hałaśliwym karnawałem. Jeszcze echo pierwszych koncertów nie przebrzmiało, a już proszono o powtórzenie wieczorku muzycznego, który odbył się 24. bm. Tym razem oprócz pieśni i arii znanych kompozytorów, wykonane zostały utwory kompozytorów kaszubskich. Szkoda, że imprezy te odbywają się w prywatnym mieszkaniu i z tego powodu nie są dostępne dla liczniejszej rzeszy słuchaczy z powodu ograniczonego miejsca.

Obserwatorzy.

Repertuar dla teatrów kaszubskich

Apel nasz w sprawie nadsyłania sztuk teatralnych dla zespołów kaszubskich, zamieszczony w Nr. 17 Zrzesze, nie przeszedł bez echa. Cały szereg życzliwych nam osób nadesłało spisy posiadanych sztuk, gotowi takowe zespołom wypożyczyć. Otrzymaliśmy również większą ilość sztuk w darze dla naszej biblioteki. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy. Zapotrzebowanie na sztuki teatralne z terenu są jednak jeszcze większe niż przypuszczaliśmy i dla tego ponawiamy naszą prośbę. Kto jest w posiadaniu sztuk teatralnych i te mu są zbędne narazie, niech je przyśle do nas, abyśmymogli wszystkim zespołom teatralnym dopomóc.

Poza szeregiem sztuk polskich posiadamy następujące sztuki kaszubskie:

1) „Hanka sę żeni" (Wesele kaszubskie) w 5 aktach z muzyką i śpiewami ks. B. Sychty.

2) „Dzewczę i miedza". Dramat kaszubski w 5 aktach ks. B. Sychty.

3) „Wotrôk Swantewida" — Bôjka w 3 obrazach W. Budysza

4) „August Szloga" — szołobutka w 3 aktach Ks. Heyki, które sprzedajemy na miejscu lub wysyłamy na zamówienie pocztą za pobraniem należności.

Adresować prosimy: Teatr Kaszubski im. Jana Karnkowskiego w Wejherowie Rynek 7. (Skrytka poczt. 30).

Redakcja „Zrzesze Kaszebskji" prosi Zespoły o nadsyłanie krótkich sprawozdań z odbytych przedstawień.

Klemens Derc.

Sprawy słowiańskie

Łużyczanie chcą należeć do ONZ

Terytorium zamieszkałe przez Łużyczan obejmuje obszar na zachód od Nysy, do linii Budziszyna i Chociebuża. Obszar ten liczy około 6 tysięcy km. kw. i zamieszkały jest przez 800 tys. ludzi; z tego około pół miliona — to Łużyczanie. Zachowali oni swój język, obyczaje, piękne stroje ludowe i odrębną kulturę.

Od kilku dni bawi w Warszawie sekretarz Komitetu Narodowego Łużyczan, p. Delanow Koczka, który udzielił interesującego wywiadu przedstawicielowi PAP

Dla nas — mówi pan Delanow Koczka — wojna zaczeła się w 1937 roku tak wielkie były wtedy represje hitlerowskie. Dzieci nasze biło za rozmawianie w języku ojczystym, a większość działaczy została aresztowana. Był to jakby wstęp do wielkiego ataku Hitlera na Słowiańszczyznę, który poprzedził atak na Polskę, Czechosłowację, Jugosławję i Związek Radziecki.

Jesteśmy dumni — mówi następnie p. Delanow Koczka, że na naszej ziemi toczyli jak przed tysiącem lat walkę z Niemcami nasi bracia Polacy, gdyż właśnie na Łużycach toczyła ciężkie boje II Armia Polska wraz z Armią Czerwoną. W okolicach Budziszyna są tysiące grobów poległych żołnierzy radzieckich i polskich.

Po klęsce Niemców powstał, założony przez b. łużyckich więźniów politycznych z Dachau, Komitet Łużycki. W styczniu br. odbyły się wybory do miejskich komitetów narodowych, które obrały Krajowy Komitet Narodowy, mający siedzibę w Budziszynie, oraz Radę Narodową łużycko-serbską. Na czele Komitetu stoi Jan Cyz.

Naród łużycki — podkreśla p. Delanow Koczka — oczekuje dziś zupełnego wyzwolenia. Dlatego też w deklaracji Krajowego Komitetu Narodowego jest wyrażona wola narodu łużyckiego przyjęcia go do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z wyjaśnień p. Delanowa Koczki dowiadujemy się jeszcze, że nazwa Serbów Łużyckich nie ma nic wspólnego z Serbami jugosłowiańskimi. Serbami nazywano jedno z plemion zajmujących ziemie łużyckie. Nazwa ta przeszła później na pozostałych mieszkańców

Podnieść jeszcze należy, że Łużyczanie wydali wielu uczonych i artystów, którzy reprezentowali kulturalną niezależność kraju, gdyż przez stulecia nie było szans niezawisłości politycznej. W okresie przedwojennym znany był Łużyczanin prof. Muka, ceniony slawista, który współpracował z uniwersytetami polskimi i rosyjskimi. W Polsce znany był z koncertów kompozytor łużycki, prof. Krawc.

Kaszebji! Vspjerejta „Zrzesz"

ALEKSANDER MAJKOWSKI (58

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadlo Kaszubskji

(postępni vątk)

Tej jo znovu bjił sę z nimi trzema wukozkami i dobivoł jem na njich a wone priskałe precz na vszetkji strone. Kjej jem tej veszedł na kraj, sedzało tam straszedlo Njevorto. V bestrich ruchnach sedzało, nogji pod sebje jak krovc. Na głovje mjało muckę ze sto zvoneczkami. Smjałe sę jego wocze i gęba. Zatrzęsło głovą a sto zvoneczkov zabrzęczało. Mochwało pravą ręka, ceskające skarupe na wodę. A kożdi roz, jak skarupę cesnęło, zatrzęsło głovą, zazvonjiło zvoneczkami, zasmjało sę i zavołało: Njevorto! A jak jo przed tim straszedłem stanął, njevjedzące co robjic, rezesmjało sę wono na vszeskji zębe i vrzeszczało: — Cuż te chcoł? Tec jo tvoja bjałka! — Na tom sę tak wurzasł, żem przeszedł do sebje i czuł, że mjętkô ręka, jak puch płoszi, leżi na moji głovje. Wotvorzeł jem wocze i poznoł Martę. Kjilenosce razi mje kanęłe modre, jak kąkole, wocze a znané jak dzenné słonuszko, lica Marte poprzez womone wukozkji. Jażem jednigo dnja wodemknął wocze i wuzdrzoł nad sobą połceve lica Marcijanne. Tej jem poczuł, że mie sę jesc chcało. Wona jakbe rozumjała, co mom na mesle, pitała sę:

— A chcoł be te co zjesc?

A jo mrugnął woczoma, bom beł za słabi, żebe co rzec.

Na to wona sę wobroceła, podnjesła zotk do woczu i płakała.

— Bogu chvała! —

Na svjetą Annę pozvolile mje vstac, zaprovadzile przede dvjerze na słuńce, chdze dva drzevka besu stojałe, cobe mie vjater wovjoł i słuńce wogrzało. A jo poznoł, że vszetko beło, jak dovnji. Przeszedł pon i panji z dobrimi woczoma do mje, jak woic i matka. Pon mje pogłoskoł po czuprinje i rzekł:

— Długo tes sę biił z mocnjeszim Golijatem, niż za knopjęcich lot. Ale prze pomoce Boskji jes dobeł.

Przeszedł Morcin i knop do bedła i ze mną sę przevjitele, jakbem vrocoł do dom z dalekjigo kraju. Kureszce przeszedł i Mjichoł. Stanovjił sę przedemną i povjedzoł:

— Moc Boskoł Komu namienjone, tego niemjnje. Szczesce wod Boga żes veblądzeł z kraju womon i smjercë do naju, bobem niebeł mjoł wubetku do godzene moji smjerce.

Tak won to movjił, bom sę pozdnjij doviedzoł, że won mje chcącem strącel v wodę, be wurzasem moję chorosc velekovac. Dregji to bełe lekji, ledvjem ie strzimoł. Ale jak jem roz strzimoł, tej chorosc veszła ze mje do negji, a pomałuszku przebivało mje moce v gnotach. Potim słuńce vegrzało, vjater veviol, deszcz wopadoł, a na Matkę Boską Sevną io znovu chodzeł za plugjem. Le beło mje tak, jakbe ta chorosc vepołeła ve mje voltorz z pesznim wobrazem, pełen vjidu i svjec. — le szari popjoł leżoł na dnie dusze.

XIII.

Mjichoł wopovjodô wo dovnich dzejach a Straszk neko z pustkovju precz.

V Svjeti Morcin zema naszła i znekała ludzi i dobetk do checzi i do wobore. Tej vzęła i zasepała smjegiem pola i lase, sceła lodem jezoro i posepała dache grebim kożuchem, żebe ceplji beło. Kanał Advent a Mjichoł vjeczorami jął spievac:

— Po wupadku człovieka grzesznego
wużalił sę Pan stvorzenia svego,
Zesłał na sviat Archanioła cnego...

Jego chata jak grzib stari, vezerała ze sedu zaurdżałich vjiszen małim weknem. Vjid z wokna svjeceł, a prze vjidze spievoł Mjichoł. Wob dzeń stękało klepisko, bosma draszowała. Ale wob vjeczorë, kjej dobetk dzegvjił svuj wobrok v stanji, tej ludze wodpoczivele prze pjeckach, a zdrzące v wogjin na kominku, pravjiłe wo dovnich dzejach. Mjichoł kjej dobjegł do negji ze spjevarjim, rod godoł wo woinje. Tej Marta zatchnęła svjeżą drzozgę v kominku i sadła na zedlu, strefle vjęząco. A vjid czervioni z kominka, jakbe złotem, ji woblevoł vłos na głovje i długji varkocze. Ze mną wona jak njic njegadała, ale nie z jakji złosce. Kjej jem sę wo co pitoł, to wodpovjadała i dobrim na mje vzerała wokjem. Dobrzem so vdarzeł, jak ji modre wocze v ni moji chorosce mje svjecełe przez gorączkę i womone, jak kąkole ve vjidnim polu. Ale kjej jem ji dzękovac chcoł, tej wodgornjała ręką i movjiła:

— Nje rzecze njick, Remus, bo mje be se czężko zrobjiło.

Jak wona tam prze kominku sedzała nad svojmi sojicami, chterne jak sreberni parmjnje mieniłe se v ji palcach, przeszło mie do głove jak wona mje veszukała na zomkovjisku v nę njedzelę, pełna vjichru i żałoscë. Tej jednak spomjenje z popjołów na chvjileczkę vebuchło goracim płomjenjem. Kask zabolało i płomiń zgasł. A krolevjonka moja chdzes daleko słode mie wostała, wutopjonô ve małe modri tam, chdze zemja szarô podchodzi pod jasné njebo.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDYNIA

— NIEUDANY NAPAD miał miejsce w Gdyni w jednej spółdzielni rybnej przy ul. Św. Piotra. W chwili gdy dwu napastników uzbrojonych zażądało wydania pieniędzy, wszedł kierownik zakładu, co spłoszyło napastników i zbiegli.

— SPRZĘT SZPITALNY dla Polski przywiózł polski statek „Śląsk" w dniu 20 bm. Transport zawierał: 190 ton kocy, 160 ton sprzętu szpitalnego, 60 ton narzędzi i inne.

— WICHER jaki onegdaj szalał na Bałtyku miał natężenie, jakiego nie pamiętają najstarsi marynarze, dochodził do 10 st., gdy najwyższe natężenie orkanu jest 12 st.

WEJHEROWO

— POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ. Dnia 25 bm. o godz. 17 odbyło się w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na posiedzeniu złożyli przysięgę nowi radni delegowani z ramienia Stronnictwa Ludowego: ob. Chwastowska Helena, inż. Jędrzejewski, ob. Zaparucha i ob. Naczk Leon. Z toku obrad można było wnioskować, że członkowie Rady naprawdę mają na oku dobro obywateli m. Wejherowa. Szczególnie pilnie omawiano sprawę aprowizcaji oraz opieki nad dziećmi. Między innymi postanowiono stworzyć w pobliżu miasta małe sanatorium dla gruźlicą zagrożonych dzieci. Na szczególne wyróżnienie zasługuje praca, którą daje dla dobra Rady i miasta przewodniczący M. R. N. ob. Strzelczyk. Z toku obrad wynikało, że młody i pełen zapału burmistrz Szczęsny stoi na wysokości zadania spełniając swoje ciężkie i odpowiedzialne stanowisko.

— POWIATOWY ZARZĄD ZW. B. WIĘŹNIÓW IDEOWO - POLITYCZNYCH na powiat morski w Wejherowie zawiadamia, że w niedzielę, dnia 10 marca 1946 r. o godz. 13-tej w sali Kol. Naczka Leona w Wejherowie, ul. Wałowa 25 odbędzie się ZEBRANIE INFORMACYJNE dla wszystkich b. więźniów politycznych. Na zebraniu wygłosi referat z Zjazdu Ogólnopolskiego oraz Kongresu Międzynarodow. Zwiazku odbytego w Warszawie w dniach 3 i 4 lutego 1946 r. Inspektor Szkolny [illegible] Franciszek Skierski. Obecność wszystkich b. więźniów politycznych jest konieczna.

— KOŁO AMATORSKIE Młodzieży Katolickiej przy parafii św. Trójcy w Wejherowie urządza dnia 3 marca b. r. na sali ob. Prusińskiego przedstawienie teatralne. Odegrane zostanie „August Szloga", komedia w 3 aktach w języku Kaszubskim.

Początek o godz. 15 i 19. Bliższe szczegóły w afiszach.

— KOMUNIKAT KS. „GRYFU"1 W związku mającą odbyć się zabawą „Bal Maskowy" w dniu 2 marca 1946 r. (w sobotę) o godz. 20-tej na sali ob. Prusińskiego, upraszą się członków o uiszczenie składek za miesiąc luty 1946 r., oraz o odebranie Legitymacyj członkowskich we własnym sekretariacie.

W razie nieuiszczenia składki za dany miesiąc oraz nieposiadanie legitymacji członkowskiej, dany członek nie będzie miał prawa wejścia na salę zabaw. W. B.

— POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI prosi wszystkie wdowy i sieroty po pomordowanych w Piaśnicy Polaków o zgłoszenie się do dnia 15 marca w godzinach od 15—17 u obywatela Gniecha w Redakcji Zrzeszy Kaszubskiej Wejherowo.

— SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU POMOCY ZIMOWEJ Dziatwie Szkolnej Wybrzeża za czas od 29. 10. 45 do 12. 2. 1946. Akcja pomocy Zimowej Dziatwie Szkolnej Wybrzeża weszła od razu na właściwą drogę. Dzięki umiejętnej propagandzie kierowanej przez ob. Chwastowską, akcja pomocy dziatwie, była należycie przez społeczeństwo zrozumiana i dała należyty efekt.

Sekcja impresowa pod kierownictwem ob. Szredera urządziła „Wieczór artystyczny" i zabawę taneczną z których całkowity zysk w kwocie zł. 8.064.00 przeznaczono na powyższy cel.

Sekcja zbiórkowa dzięki sprężystemu kierownictwu ob. Łakomowej przeprowadziła zbiórkę uliczną i domową co dało ogółem 56.459,00 zł. dochodu.

Oprócz pieniędzy zbiórka przyniosła 345 sztuk różnej garderoby dla dzieci i młodzieży, pozatem 30 kg. mąki żytnej, 30 kg. kaszy jeczmiennej i 50 kg. soli.

Powołane do życia komitety gminne na swych terenach w drodze zbiórek ulicznych i domowych osiągnęły:

1. gmina Wejherowo wieś	6 886.50
2. Puck miasto	13,125,50
3. Luzino gmina	9,681,50
4. Rumia gmina	9,282.50
5. Strzepcz gmina	3,449,50
Razem	42,425,50

Łącznie zbiórki przyniosły 56,459,00 zł. miasto Wejherowo i 42,425,50 zł. powiat.

Ogółem zebrano zł. 98,884,50.

RYBNO (pow. morski)

— POŚWIĘCENIE I OTWARCIE ŚWIETLICY. W niedzielę, dnia 24 bm w godzinach popołudniowych odbyło się poświęcenie i otwarcie świetlicy Zw. Samopomocy Chłopskiej w Rybnie.

Po poświęceniu świetlicy przez miejscowego duszpasterza uczestnicy uroczystości spożyli wspólny obiad. Następnie na sali miejscowej szkoły wspólnie zebrała się cała miejscowa ludność oraz przybyli goście. Po przemówieniu powitalnym prezesa Związku Samopomocy Chłopskiej gromady Rybno ob. Pawła Kepkiego przemawiali goście: przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Grabski, redaktor naczelny „Zrzesze Kaszebskji" Brunon Richert, komendant M. O. gminy Wierzchucin i miejscowy kierownik szkoły ob. Własok. W przemówieniach swych dwaj pierwsi mówcy szczególnie zajęli się zagadnieniem Kaszubów repolonizowanych na terenach b. państwa niemieckiego. Wypowiedzi mówców były gorąco oklaskiwane. Po przemówieniach nastąpiła wieczornica.

Na pierwsze jej numery złożyły się występy miejscowej młodzieży w postaci śpiewów i deklamacji. W dalszym ciągu wieczornicy wystąpiła grupa objazdowa Teatru Kaszubskiego im. Jana Karnowskiego z Wejherowa. W pięknych strojach kaszubskich wykonała ona tańce kaszubskie: Koseder, Szevc, Szeper i Dzek. Ponadto odśpiewała kilka pieśni kaszubskich ludowych i kompozycji Jana Trepczika. Najwięcej radości wniosły wesołe skecze, dialogi i monologi w języku kaszubskim. Występy te były żywiołowo oklaskiwane. Po wieczornicy w wesołym nastroju bawiono się do późnej nocy.

SŁUPSK

— POLSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE, które tutaj do życia powołano ma na celu popieranie prac naukowych ze szczególnym uwzględnieniem przeszłości Ziem Odzyskanych, zespolenia ich z Macierzą, wytworzenie nowego typu inteligenta-osadnika i popularyzacji nauki wśród mas osadniczych.

LĘBORK

— UROCZYSTOŚCI ROCZNICY OSWOBODZENIA Lęborka odbędą się dnia 13 marca br. Otwarta zostanie również największa fabryka drożdży w Wielkim Masowie.

STUDZIENICE (pow. Bytowo)

— LICZNA RODZINA KASZUBSKA mieszka we wsi Wojsław gm. Studzienice. Paweł Pela lat 51 z małżonką lat 47, posiadają 17-cioro dzieci, 10 dziewcząt i 7 chłopaków, wszyscy przy życiu.

Jak się okazuje, notatka w Nr. 19 Zrzeszy Kaszubskiej, w której była wzmianka, że najliczniejszą rodziną jest rodzina Roszmana Pawła z Połczyna, była jak widzimy nieścisła. Rekord pobił ob. Pela.

Pela znajduje się w ciężkich warunkach materialnych. Wartoby mu przyjść z pomocą.

Redakcja Zrzeszy Kaszubskiej zaofiarowała ob. Peli wysyłać z dniem 1 marca bezpłatnie Zrzesz Kaszebską.

KARTUZY

— WYROK ŚMIERCI Brunon Meyer z Bukowiny (pow. Lębork) osławiony na terenie Kaszub szpieg i zdrajca Narodu Polskiego został wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku na sesji wyjazdowej w Kartuzach skazany na śmierć przez powieszenie.

Meyer, podczas okupacji znęcał się nad Polakami-Kaszubami. Za jego przyczyną osadzono kilka osób w obozie koncentracyjnym w Stutthofie.

— PIĘKNY KONCERT odbył się tutaj w dniu 24. lutego br. urządzony staraniem Pow. ośrodka krzewienia kultury i sztuki w Kartuzach. Na program koncertu złożyły się: kwartet fortepianowy g-moll Mozarta oraz kilka utworów Chopina, Moniuszki, Niewiadomskiego, Dworzaka i Brahmsa.

Prelekcję wprowadzającą wygłosił E. Ogórek.

CHMIELNO (pow. kartuski).

— „HANKA SĘ ŻENI" NA SCENIE. Ostatnio odegrano w Chmielnie wesele kaszubskie pióra Ks. Bernarda Sychty pt. „Hanka sę żeni". Wśród licznie zgromadzonych gości był też obecny starosta kartuski mgr. Karol Kraft. Aktorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie.

KOŚCIERZYNA

— MIEJSKI KOMITET AKCJI POMOCY ZIMOWEJ OBRADUJE. We wtorek, dnia 19 bm. obradował w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narod. Komitet organizacyjny Akcji Pomocy Zimowej na terenie naszego miasta. Po hałaśliwych i chaotycznych debatach udało się ostatecznie wyłonić kilka sekcyj, które zająć się mają przeprowadzeniem całej akcji.

Równocześnie obradowano nad możliwością uroczystego obchodu rocznicy wyzwolenia Kościerzyny spod jarzma okupanta niemieckiego w dniu 8 marca. Rezultatem bezplanowej i nieproduktywnie przedłużającej się dyskusji był wybór komitetu organizacyjnego w składzie: nacz. pow. Urzędu Inf. i Prop. — p. Zieliński, komisarz Ziemski — p. Bajon oraz p. Prądzyński Wł.

Zdaje się, że organizatorzy zebrania mieli zamiar zademonstrować obecnym w sali przedstawicielom młodszej generacji, przybyłym z ramienia szkoły powszechnej nr. 1, Zw. S. Mł. itd. jak zebranie nie powinno się odbywać. Zapewniam, że ten cel osiągnięto.

W. R-ski.

Informujemy

Komunikat

w sprawie przydziału i zezwoleń na przewóz mebli i urządzeń domowych.

Oddział Tymczasowego Zarządu Państwowego na Woj. Gdańskie w Sopocie — wyjaśnia co następuje:

1) żadnych mebli ani urządzeń domowego użytku Oddział Wojewódzki Tymczasowego Zarządu Państwowego na składzie nie posiada, wobec czego podań o przydział tychże nie może uwzględnić.

2) W wyjątkowych wypadkach meble i urządzenia domowe mogą być przydzielane **w bardzo nieznacznych** nadwyżek ustalonych przez Społeczne Komisje Szacunkowe. wzgl. w tych wypadkach, jeżeli petent wskaże źródło i możliwość otrzymania mebli i przedmiotów użytku domowego nie oddanych jeszcze osobom trzecim w zarząd i użytkowanie.

3) Zezwolenia na przewóz wymienionych ruchomości może być udzielone tylko na podstawie dołączonej do podania zgody Ministerstwa Ziem Odzyskanych.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że zezwolenia na przewóz ruchomości w granicach powiatu — wydają miejscowe delegatury Tymczasowego Zarządu Państwowego, zaś poza granice powiatu i województwa — wydaje Oddział Tymczasowego Zarządu Państwowego na Województwo Gdańskie w Sopocie z opinją odnośnej Delegatury. Do podań o przydział w zarząd, o przydział i użytkowanie, oraz o zezwolenie na przewóz, należy dołączyć uwierzytelnione odpisy następujących dokumentów:

a) dowód stwierdzający narodowość;

b) repatrianci ze Wschodu — kartę ewakuacyjna, repatrianci z Zachodu — poświadczenie PUR.

c) potwierdzenie mieszkania, wydane przez administratora domu

d) dowód przydziału mieszkania przez Komisję Mieszkaniową i

e) dowód pracy

4) Podania bez powyższych dokumentów nie będą wogóle rozpatrywane. Prośby należy przesyłać pocztą, względnie składać w kancelarii Oddziału Tymczasowego Zarządu Państwowego na Województwo Gdańskie w Sopocie, ul. Rokossowskiego nr. 33, pokój nr. 1.

Podania muszą być ostemplowane (stemple do nabycia w Urzędzie Skarbowym) w sposób następujący: na podaniu musi być stempel w wysokości nominalnej 5 zł. i od każdego załącznika 50 groszy.

5) Ze względu na konieczność załatwienia szeregu formalności, jak zaewidencjonowanie odnośnych ruchomości, przesyłanie w poszczególnych wypadkach kontrolera dla zbadania sprawy na miejscu itp., podania nie będą załatwiane odręcznie. Odpowiedź udzielona będzie na piśmie.

Oddział Tymczasowego Zarządu Państw. na Województwo Gdańskie w Sopocie.

— Tłoczono w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym W-00855